

**Aby Święta były wyjątkowymi dniami w roku,
by choinka w każdym oczach zalsniła blaskiem,
By kolacja wigilijna wniosła w serca spokój,
a radość pojawiała się z każdym nowym brzaskiem.
By prezenty ucieszyły każde smutne oczy,
by spokojna przerwa ukoła złość
By Sylwester zapewnił sylwestrową zabawę,
a kolędowych śpiewów nie było dość!
WESOŁYCH ŚWIĄT ŻYCZY CAŁA REDAKCJA POD LUPĄ
I JEJ OPIEKUNOWIE**



Wizyta u przedszkolaków

Młodzież "Mickiewicza" stara się integrować nie tylko ze sobą, ale też z ...sąsiadującym ze szkołą przedszkolem

Uczniowie klasy IE LO (integracyjnej) o profilu społeczno- pedagogicznym pod opieką nauczycieli pani Beaty Imbor, pani Urszuli Bębnowskiej, pani Teresy Ociepy oraz wicedyrektor pani Małgorzaty Załącznej odwiedzili Samorządowe Przedszkole nr 5. Uczniowie pod kierunkiem pani Beaty Imbor przygotowali dla dzieci z tego przedszkola wierszyki, piosenki, zagadki oraz zajęcia plastyczne i zabawy ruchowe. Dzieci z grupy

4 i 5-latków bardzo aktywnie uczestniczyły w proponowanych zabawach i zajęciach prowadzonych metodami aktywizującymi. Licealiści nawiązali bardzo dobry kontakt z dziećmi, które w podziękowaniu za uatrakcyjnienie im zajęć wręczyli uczniom samodzielnie wykonane papierowe zajaczkę z podpisami.

Monia

W "Mickiewiczu" ekologicznie - podsumowanie projektu edukacji ekologicznej

W naszej szkole zakończono i podsumowano wszystkie działania młodzieży związane z realizacją zadań

projektowych. Laureatom konkursów wręczono nagrody ufundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi oraz Urząd Miasta Bełchatowa. Uczniowie i nauczyciele obejrzeni również przygotowaną przez uczniów prezentację multimedialną podsumowującą projekt. Opracowane materiały i fotografie z różnych działań

są dostępne na szkolnej stronie oraz stronie internetowej projektu - www.mickiewiczeko.republika.pl. Efekty pomiarów i badań uczniowskich zostaną również zaprezentowane rodzicom na najbliższych zebraniach. Dzięki podjętym działaniom nauczycieli i uczniów szkoła wzbogaciła się o nowoczesną tablicę multimedialną, materiały do badań, sprzęt badawczy

i laboratoryjny i co najważniejsze, o szeroką wiedzę na temat Regionu Bełchatowskiego. A że połączyliśmy przyjemne z pożytecznym, to korzyści dla wszystkich z pewnością są jeszcze większe.
Klaudia

W "Mickiewiczu" recytowali Mickiewicza

26 listopada w SZSO nr 2 w Bełchatowie im. Adama Mickiewicza odbył się XI Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Adama Mickiewicza i Konkurs Dramatyczny. W zmaganiach wzięło udział 28 uczestników z 10 gimnazjów. Poziom był bardzo wyrównany, ale jury wybrało sześciu

najlepszych recytatorów:
I miejsce - Natalia Terkiewicz PG nr 1
II miejsce - Rafał Litych z naszego gimnazjum
III miejsce - Katarzyna Pietrzak PG Żelów
WYRÓŻNIENIA :
- Z. Dudkiewicz PG nr 1
- Natalia Urban z PG nr 5
- M. Kaczmarek z PG nr 4
Następnie odbyła się część dla liceów
Wystąpiło 18 uczestników z 6 szkół. Jury miało twardy orzech do zgryzienia, ale po burzliwych dyskusjach wybrano 6 laureatów.

Wygrał Arkadiusz Wasiel ze Szczercowa, II miejsce **Paulina Pal z III LO** i III miejsce Agnieszka Sobczak z II LO; wyróżnienia otrzymali: Monika Tkacz z I LO, Justyna Stępień ze Szczercowa, Marcin Stasiak z Żelowa.
Przed częścią recytatorską odbył się konkurs dramatyczny dla szkół podstawowych; udział wzięły dwie grupy, które zaprezentowały Panią Twardowską. I miejsce zdobyła grupa teatralna

Elegancik ze Szkoły Podstawowej nr 9, zaś II miejsce Szkoła Podstawowa nr 1. Licealiści najczęściej recytowali fragmenty Pana Tadeusza oraz fragmenty Dziadów, zaś gimnazjaliści Rezygnację i Rękawiczkę.

Kinga Kielan, Karina Mamrot, Madzia Melman



MÓJ STAN WOJENNY - RODZINNE WSPOMNIENIE Z pamiętnika stryja Jacka....

Ranek, 13 grudnia 1981 roku, niedziela. W domu pełna dezorientacja, nie działa ani radio ani telewizja. Sprawdzam przez okno, czy nie jedzie milicja. Koledzy poinformowali mnie, o zbliżającym się spotkaniu w kościele. Po mszy wieczornej mamy porozmawiać o rzeczywistości, którą zafundował nam stan wojenny wprowadzony na terenie Polski. Wszyscy uczestnicy spotkania są zaniepokojeni zaistniałą sytuacją w państwie oraz niepewni, co przyniesie jutrzejszy dzień.

Poniedziałek.

W pracy na Biłgoraju, starcie z pułkownikiem. Zażądał paczek świątecznych przeznaczonych dla dzieci pracowników. Porozwożiłem je. Pułkownik powiedział, że teraz jest stan wojenny i przejmuje paczki, a ja nie mam nic do powiedzenia.

Jest przerażająco i ponuro. Po wprowadzeniu stanu wojennego, nie wolno wyjeżdżać poza teren zamieszkania bez przepustek. Od 22 do 6 rano obowiązuje godzina policyjna, której złamanie grozi karą grzywny lub aresztu. Osoby przebywające w miejscu publicznym, muszą mieć przy sobie dokument tożsamości. Toczmy więc naszą małą wojnę: spotykamy się w domach, w zakładach pracy, na halach produkcyjnych, ale oczywiście

ze wzmożoną czujnością, gdyż wiemy, że jesteśmy obserwowani przez tajniaków, donoszących do SB bądź MO.

Środa

Kolejne spotkanie w kościele. Rozmawiamy szeptem. Niektórzy uczestnicy, w tym ja, zostaliśmy wezwani na komendę. Powiało grozą. Najpierw rozmowy, groźba internowania. Niektórzy z nas decydują się podpisać tzw. lojalni-deklaracje lojalności wobec władz milicyjno-wojskowych. Kilkakrotnie już byłem poddawany rewizji, raz nawet mnie zaarrestowano za posiadanie broni, której nigdy nie miałem. Po 48 godzinach zostałem wypuszczony i pouczony, że będę obserwowany i mam się mieć na baczności, bo w razie kolejnego przewinienia zostaną wysłani do Piotrkowa Trybunalskiego lub Pruszkowa.

Czwartek

Kolejny szary poranek. Pamiętam ten dzień, idę do



kotłowni, mam tylko pół godziny. Od tygodnia ktoś za mną chodzi. Tam czeka już mój przyjaciel. Spotykam się z nim, przekazuję koledze kilkaset ulotek, które wczoraj drukowaliśmy przy lampce, w hotelu Odra. Musieliśmy się natrudzić, aby zorganizować papier, tusz, matrycę.

Styczeń.

Poniedziałek

Kolportujemy ulotki na terenie zakładu KWB Bełchatów,. Czuję podniecenie i strach. Pamiętam groźby i ostrzeżenia tajniaków. Ulotki wykonaliśmy ręcznie i zawierają wrogie treści. Kilku wykonało antykomunistyczne napisy na ścianach

zakładu. Mimo szeregu przedsięwzięć operacyjnych w postaci zasadzek, rozmów operacyjnych i kombinacji, SB nie zdołały ustalić współpracującej z nami grupy, która również kolportowała drukowane przez nas ulotki. Jednak my nie mieliśmy tyle szczęścia. Radość



trwała krótko. Milicja obywatelska jednak wpadła na nasz trop i zatrzymała mnie w hotelu Odra. Mieli już wcześniej informacje o drukowanych ulotkach. Czerwiec Pół roku w więzieniu to dla mnie wieczność. Znowu radość. Wychodzę na wolność. Wysłuchuję ludzi. Wiele osób narzeka na

asortyment w sklepach, który jest ubogi w artykuły spożywcze i przemysłowe. Stan wojenny zaskoczył wszystkich: społeczeństwo polskie i Solidarność, wprowadził nastrój dezorientacji, przygnębienia i rozczarowania zaistniałą sytuacją.

MAMY NOWY SAMORZĄD!

Skład samorządu został już ustalony. Należą do niego : Przemek Kaczmarek w roli przewodniczącego, Klaudia Rostojek jako wiceprzewodniczący.

Sekcją dekoracyjną zajmuje się Paulina Kaczmarek. Za imprezy organizowane przez Samorząd odpowiedzialny będzie Patryk Poborski, zaś Karolina Zawada i Patrycja Rolnik należą do sekcji porządkowej. Również dwie

uczennice naszego gimnazjum: Natalia Lisowska i Karina Galastian będą współpracować z samorządem. Opiekunem samorządu został pan Piotr Szczepaniak a pomagać będzie pani Anna Madej.



W nagłościonej propagandzie, jedyny i słuszny program naprawy państwa posiadała PZPR. Pokazują w mediach winę Solidarności za kryzys gospodarczy i społeczny. Według nich związkowcy poprzez swoje strajki niweczą wszystkie reformy i doprowadzą

wkrótce do zagrożenia bezpieczeństwa kraju. Za kontynuowanie działalności w organizacjach grożą sankcje karne do 3 lat pozbawienia wolności. Jak żyć?

Michał Załączny

Redakcja: Jesteśmy uczennicami III Liceum Ogólnokształcącego. Od roku redagujemy gazetkę Pod Lupą. W tym roku szkolnym uruchamiamy kilka nowych rubryk, z których jedną są wywiady z dyrektorami miejskich placówek kulturalnych. Chciałybyśmy porozmawiać o Miejskim Centrum Kultury i Pani pomysłach na rozwój tej placówki.

Miejskie Centrum Kultury obchodzi w tym roku jubileusz 40-lecia. To już spory kawałek czasu. Jakie są plany na rozwój placówki w przyszłości?

p. Ewa Młynarczyk: Mamy wiele planów na przyszłość. Chcemy rozwijać to, co już jest w Miejskim Centrum Kultury, czyli edukację artystyczną dla dzieci i młodzieży. Proponować ciekawe imprezy, koncerty, spektakle teatralne, również rozszerzać ofertę kina Kultura. Powstaje nowy obiekt Miejskiego Centrum Kultury z ekspozycją Giganty Mocy. Jest ona unikatowa w skali kraju, pokazująca nasze zagłębienie energetyczne kopalnię i elektrownię. Tutaj nasze wysiłki będą koncentrowały się wokół zorganizowania ekspozycji, promocji, przyjmowania grup zwiedzających. Będzie tam także sala widowiskowa na pięćset miejsc oraz sale prób i sale plastyczne.

Co Pani uważa za największy sukces tej placówki w ciągu tych 40. lat?

Trudno mi powiedzieć, ponieważ tych sukcesów jest bardzo dużo i my się cieszymy z każdego dyplomu przywiezionego przez uczestników naszych zajęć, z każdego widza, który chodzi do kina, z każdej

osoby, która przychodzi na koncert bądź spektakl. Myślę, że praca Miejskiego Centrum Kultury to suma tych wszystkich sukcesów. Nasza oferta spotyka się z pozytywnym odbiorem.

Jakie imprezy, poza obchodami 40-lecia planowane są w najbliższym czasie?

Sporo ich będzie. Już 31 października odbędą się Zaduszki muzyczne. Następnie już w listopadzie odbędzie się koncert Sztynnego Palu Azji. Później wkraczymy w okres przedświąteczny, będzie pokazywana pastorałka w spektaklu plenerowym teatru Ognia. Planujemy również kolejny pokaz Małego Księcia dla szkół przygotowany przez BAT. Uroczyste obchody kolejnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Z tej okazji planujemy warsztaty. Został też zapowiedziany konkurs na wspomnienia o stanie wojennym, do którego gorąco zachęcam. Każdy może wziąć w nim udział. Będziemy również bardzo ciężko pracować przy nowym projekcie. Wasza szkoła także bierze w nim udział. Po raz pierwszy w historii Bełchatowa będzie organizowany orszak Trzech Króli i Miejskie Centrum Kultury z pewnością w organizację tego orszaku się włączy. Czy bełchatowskie Miejskie Centrum Kultury otwarte jest na pomysły lokalnej społeczności?

Staramy się przyjmować pomysły od osób z zewnątrz. Oczywiście nie jest tak, że każdy pomysł jest realizowany, ponieważ te pomysły podlegają najpierw ocenie i weryfikacji. Musimy też zwracać uwagę na nasze możliwości i fundusze. Jest wiele zajęć, które są autorskimi programami mieszkańców mających różnorodne umiejętności

plastyczne, są zajęcia z jogi, gry na instrumentach. Kiedy znajdzie się osoba, która jest w czymś utalentowana i chciałaby wprowadzić takie zajęcia, to my je uruchamiamy, jeżeli jest odpowiednia grupa zainteresowanych. Można również zgłaszać pomysły na wszelkiego rodzaju imprezy, staramy się wspierać młodych twórców, którzy chcą u nas organizować koncerty czy wystawy. Otwieramy się na taką współpracę i gorąco do niej zapraszamy.

Skąd narodził się pomysł, aby w Bełchatowskim MCK odbywały się spotkania z podróżnikami i innymi ciekawymi osobami?

Z oceny, że jest to jakaś luka. Niektórzy ludzie podróżują, a innych na to nie stać lub nie pozwala im na to stan zdrowia. Dzięki takim spotkaniom mogą zobaczyć te miejsca na zdjęciach i dowiedzieć się o nich od osób, które tutaj zapraszamy. Staramy się wprowadzać nowe oferty i jeżeli one się przyjmują tak jak, np. klub podróżnika to je ewoluujemy, aby były jeszcze bardziej atrakcyjne.

Dziś wiele instytucji, szkół realizuje różnorodne projekty unijne, ministerialne. W jakich projektach bierze lub zamierza brać Miejskie Centrum Kultury?

Bierzemy udział w takim prestiżowym i bardzo dużym projekcie, który się nazywa Dyktatury - wspólny język sztuk wizualnych w budzeniu świadomości historycznej obywateli Europy. Kryje się za nim pomysł na przygotowanie spektaklu teatralnego, który będzie pokazywał sytuacje człowieka, któremu przychodzi

żyć w systemie dyktatury. To jest projekt, który realizujemy wspólnie z naszymi partnerami z Włoch, Hiszpanii i Rumunii. Przyszły projekt to wyjazd grupy aktorów i reżyserów do Włoch, do Amantui, następnie do Hiszpanii i potem przygotowania w Bełchatowie. Tak więc będziemy tutaj gościć bardzo różnorodną grupę twórców z krajów europejskich. Na próby otwarte będą zaproszone szkoły. Będzie można się spotkać, porozmawiać, dowiedzieć wielu rzeczy i poznać bardzo ciekawych ludzi. Takie spotkanie planujemy właśnie na początku kwietnia.

Do realizacji wielu przedsięwzięć potrzebne są dodatkowe fundusze, których, jak wiemy, zwykle brakuje. Czy udaje się Pani pozyskać jakieś dodatkowe fundusze na działalność MCK czy realizację projektów?

Próbujemy i to nawet dosyć skutecznie. W Bełchatowie jest wiele firm, które rozumieją, że kulturę trzeba wspierać i że jest to dobra inwestycja w ludzi i ich potencjał. Dlatego kopalnia, elektrownia, PEC, WODKAN, EKOO-REGION pomagają nam, współorganizujemy razem imprezy. Również dofinansowują nas firmy prywatne, także spotykamy się z bardzo dużą życzliwością i pomocą.

W Miejskim Centrum Kultury działają różne koła, kluby, pracownie, grupy teatralne, plastyczne. Czy każdy z tzw. ulicy może wejść i zapisać się na wybrany rodzaj zajęć?

Tak, każdy może się zapisać. Oczywiście może się tak zdarzyć, że już nie ma miejsc, bo te grupy nie mogą się rozrastać w nieskończoność. Barierą tutaj nawet nie

są środki finansowe, ponieważ w przypadku kiedy ktoś ma problemy finansowe, to zawsze można zwrócić się z taką prośbą o zwolnienie z opłaty. Czy na krótki okres czy na dłuższy, to już instruktor zajęć oceni, że jest to osoba, w którą warto inwestować. Często to praktykujemy, nie chcielibyśmy, aby dla młodych i zdolnych ludzi barierą były pieniądze.

Jakie zajęcia w MCK cieszą się największą popularnością?

Chyba najbardziej taniec, zajęcia różnych grup progressu, teatr i dla młodszych dzieci i dla starszych BAT, chór Gospel. Bardzo dużo nowych osób przyszło do tego chóru, z czego się cieszymy. To są chyba najpopularniejsze zajęcia. Trzeba pamiętać także o grupach plastycznych, ceramicznych, muzycznych.

W listopadzie najprawdopodobniej ruszy w Bełchatowie sieć Helios. Jaki ma Pani pomysł na tę konkurencję? Jak przyciągnąć ludzi do naszego bełchatowskiego kina?

Nie chciałabym tego pomysłu zdradzać (śmiech). To tak żartem, ale będziemy tworzyć dobre kino, oferować filmy, które będą dla nas dostępne. Chcemy zachęcić, Was, młodych, abyście do naszego kina przychodzili. Będziemy realizować projekty edukacyjne i mamy nadzieję, że nasze kino pomimo tej konkurencji będzie potrzebne i wciąż będzie miało swoich widzów.

Przed objęciem funkcji dyrektora MCK, była Pani przez wiele lat nauczycielem (w naszym Mickiewiczu, w Herbercie, potem w Bronku). Co z pracy w szkole przydaje się do pełnienia tej nowej funkcji?

Mnóstwo rzeczy, przede wszystkim dobry kontakt ze szkołami. Znam to środowisko od lat, znam specyfikę pracy szkół, więc myślę, że możemy wiele programów razem układać. Rozumiem potrzeby szkół i młodzieży, które możemy tutaj uwzględnić. Praca w szkole nauczyła mnie cierpliwości, co również mi się bardzo przydaje. Mam dwie specjalności, jedną jest kulturoznawstwo, drugą filologia angielska i każda mi się przydała. Teraz też znajomość języka angielskiego i kultury służy mi w pełnieniu tej funkcji.

A czy czegoś Pani brakuje? Może kontaktu z młodzieżą?

Ja w niewielkim zakresie cały czas uprawiam nauczanie. Prowadzę zajęcia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Te zajęcia prowadziłam od lat i ponieważ teraz Uniwersytet Trzeciego Wieku jest w MCK, to nadal je prowadzę. Trzeba przyjmować to co niesie życie i nigdy nie palić za sobą mostów, ani nie zamykać żadnych drzwi. Bycie zarówno i nauczycielem i dyrektorem Miejskiego Centrum Kultury jest bardzo dużym wyzwaniem i ważnym zadaniem. Nie zamykam sobie żadnej z tych dróg i cały czas, będąc na bieżąco z tym co niesie dydaktyka i anglistyka, staram się łączyć te dwie sfery mojego życia.

Serdecznie dziękujemy za poświęcony nam czas.

Aga i Kasia

KOLEJNY DZIEŃ ZDROWIA I URODY W MICKIEWICZU ZA NAMI!
19 listopada zapadnie w pamięci uczniów naszego Mickiewicza jako dzień dla zdrowia i urody, dzień proekologiczny i prozdrowotny. Zaczęło się wspaniałym pokazem mody w wykonaniu gimnazjalistów.

Wszystkie stroje wykonane były oczywiście z materiałów ekologicznych gazet, worków foliowych, folii aluminiowej. Młodzież wykazała się olbrzymią pomysłowością, tworząc niezapomniane kreacje (może ktoś znalazł tu inspirację dla swojego stroju wieczorowego na Sylwestra 2012?). Niespodzianką był pokaz w wykonaniu dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 5, który, jak się okazało, zebrały największe brawa, a czteroletnie dziewczynki były najlepszymi medelkami.

Następnie zaproszona przez nas kosmetyczka opowiedziała, jak dbać o cerę, by była zawsze młoda, piękna i czysta. Ten temat zainteresował głównie dziewczęta. Kosmetyczka pokazała również, jak można wykonać makijaż, by w szkole nie zwracał uwagi nauczyciela. Mówiła o różnicach między makijażem dziennym i wieczorowym. Chłopcy natomiast zareagowali niezwykle żywiołowo na pokaz ćwiczeń modelujących sylwetkę przygotowany przez panią Małgorzatę Kubiak (pilates) oraz pokaz masażu klasycznego w wykonaniu pana Janusza Dudkiewicza.

Był też akcent poważny, czyli pierwsza pomoc w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia. Scenki zaprezentowały klasy ratownictwa medycznego z

naszego liceum pod czujnym okiem pana Piotra Szczepaniaka. Na zakończenie młodzież uczestniczyła w prelekcji na temat zdrowego odżywiania się poprowadzonej przez panią dietetyk.



Pani dietetyk opowiadała o produktach, które należy wykluczyć bądź ograniczyć w naszym menu, jeśli chce się być zdrowym i szczupłym. Po tylu wrażeniach można było posilić się w przygotowanym barze sałatkowych i herbaciarni. Konsultantki Oriflame udzielały porad kosmetycznych, badały stan cery, pomagały dobrać odpowiednio do skóry preparaty. W kącie czytelniczym można

było pobrać ciekawe ulotki, gazetki o zdrowiu, a nawet próbki past do zębów. To już kolejny taki Dzień Zdrowia w naszym "Mickiewiczu". I za każdym razem spotyka się z ogromnym zainteresowaniem uczniów, a także nauczycieli. przecież każdemu leży na sercu własne zdrowie i dobre samopoczucie, każdy marzy, by być pięknym i zdrowym.

Pati

AMERICAN DREAM

I EDYCJA JESIENNYCH SPOTKAŃ Z ANDREW FISZEREM
 W tym sezonie odbędą się trzy spotkania dla uczniów III klas liceum (III B, III C, III D) w ramach projektu American Dream. Spotkania z naszym gościem odbędą się w dniach 3-7 grudnia 2012r. Tematem

spotkania będzie kultura USA

krótka historia tego kraju oraz amerykańska odmiana języka angielskiego. Projekt American Dream będzie miał charakter warsztatów językowych.

IV OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ KARIERY W III LO W BĘŁCHATOWIE

Praca zawód, czy kompetencje? Umiejętności poszukiwane na rynku pracy.

OTK to coroczna akcja Stowarzyszenia Doradców Szkolnych i Zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Jej głównym celem jest inspirowanie ogólnopolskich i lokalnych inicjatyw i działań na rzecz rozwoju poradnictwa zawodowego w

Polsce. W tym roku OTK odbył się pod hasłem Praca: zawód czy kompetencje?, gdyż okazuje się, iż w świadomym planowaniu kariery zawodowej bardzo ważna jest umiejętność budowania optymalnych profili kompetencji

dopasowanych do potrzeb rynku pracy. Do tegorocznej akcji włączyła się również NASZA SZKOŁA. Doradcy zawodowi Klubu Pracy OHP i Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Bęłchatowie przygotowali dla młodzieży maturalnej

III Liceum Ogólnokształcącego zajęcia aktywizacyjne. Podczas warsztatów uczniowie zapoznali się z podstawowymi pojęciami, takimi jak: zawód, kwalifikacje, kompetencje, otrzymali informacje nt. profilu pracownika w aspekcie oczekiwań

pracodawców na lokalnym i regionalnym rynku pracy. Ogromną rolę odgrywają kompetencje miękkie - soft skills, czyli między innymi kompetencje społeczne, które decydują o sukcesie lub niepowodzeniu. w wykorzystaniu kompetencji twardych



Bitwa pod Wiedniem? Strata czasu!

Film „ Bitwa pod Wiedniem ” jest produkcją włosko - polską w reżyserii Renzo Martinello.

Przedstawia (a raczej próbuje przedstawić) obraz bitwy wojsk islamskich Kary Mustafy i świętego przymierza wojsk chrześcijańskich pod dowództwem Jana III Sobieskiego. Obsada wygląda nawet interesująco, bo mamy okazję zobaczyć tam : Mecwaldowskiego, Adamczyka, Olbrychskiego, J Szyca, Andrzeja Seweryna, F. Murray Abrahama, Enrico LoVerso i Alicję Bachledę Curuś . I niestety oprócz obsady nie ma tam nic ciekawego.

Chociaż telewizja bardzo promowała ten film. Pojawiały się reklamy, że to jest „ międzynarodowa superprodukcja. Niestety te opinie były bezpodstawnie. W rzeczywistości efekty specjalne były na niskim poziomie, przez prawie cały film bohaterowie szykowali się do bitwy, a jak już nadszedł jej czas, to nie robiła żadnego wrażenia. Nie polecam go nikomu, chyba że ktoś lubi filmy historyczne i w dodatku nudne jak „ flaki z olejem .
Moja ocena : 2/10
Madzia „ Melman ”

